Nr 217. **Kraków, Środa 14 Maja 1913.** **Rok XXXII.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piehna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska ?. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: He[illegible] — sehmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. H[illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 4.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozwiązanie Sejmu galicyjskiego.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 maja.

„Wiener Zeitung“ **ogłasza patent cesarski z dnia 9 maja b. r. rozwiązujący Sejm galicyjski.**

Nowe wybory.

Wiedeń, 14 maja.

Jak się dowiaduję, wybory do Sejmu galicyjskiego zostały rozpisane na czas od 30 czerwca do 8 lipca.

Dr Korytowski namiestnikiem Galicyi.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 maja.

Korespondencya „Polnische Nachrichten“ **donosi, że b. minister skarbu Korytowski zamianowany został namiestnikiem Galicyi.**

Dr Witold Korytowski, urodzony w r. 1850, wstąpił do służby państwowej w roku 1875, jako praktykant prokuratoryi skarbu w Wiedniu. Gdy w roku 1880 dr Dunajewski został ministrem skarbu, Korytowski, jako koncepista, został przeniesiony do tego ministerstwa, gdzie pracował w biurze prezydyalnem nad bardzo poważnemi sprawami; w r. 1882 nad rewizyą taryfy cłowej. W roku 1887 brał udział w rokowaniach z Węgrami o ugodę a wtedy powierzono mu sprawę podwyższenia cła od nafty i zniesienia rozmaitych przywilejów, które posiadały rafinerye nafty na Węgrzech.

Po ustąpieniu Dunajewskiego, został Korytowski w r. 1891 wiceprezydentem krajowej dyrekcyi skarbu. W roku 1901 otrzymał godność tajnego radcy.

W czerwcu 1906 po dymisyi gabinetu Hohenlohego, objął w gabinecie Becka tekę ministra skarbu, którą dzierżył do listopada 1908 r.

Do Rady państwa posłował z okręgu miast: Wieliczka—Bochnia—Podgórze; do Sejmu wybrany był posłem z miasta Nowy Sącz.

Przesilenie namiestnikowskie.

Wiedeń, 14 maja.

W sprawie przesilenia namiestnikowskiego w Galicyi nastąpił w czasie Zielonych Świąt w Wiedniu nagły zwrot. Wszystkie kandydatury, które dotąd stały na pierwszym planie, zwłaszcza kandydatura radcy dworu Ustyanowskiego, zeszły na drugi plan. Zamiar zamianowania kierownika dla namiestnictwa galicyjskiego porzucono i postanowiono obsadzić namiestnictwo galicyjskie przez mianowanie namiestnika. Wybór padł na dr. Witołda Korytowskiego, który w poniedziałek po południu powołany został do cesarza, po poprzedniej audyencyi hr. Stuergkha.

Antecedencye nominacyi.

Podczas Zielonych Świąt bawili w Wiedniu posłowie Kozłowski i Głąbiński, którzy odbyli liczne konferencye z ministrem skarbu Zaleskim w sprawie namiestnikowskiej. — Wczoraj rano przybyli do Wiednia, powołani telegraficznie przez prezydenta ministrów, minister Długosz, prezes Koła polskiego dr Leo i prezes klubu ukraińskiego Kost' Lewicki. Także wiceprezes Koła Stapiński i wielu posłów demokratycznych, jak Stesłowicz, Kleski, Rauch i Kolischer bawią w Wiedniu.

Prezydent ministrów zawiadomił wczoraj oficyalnie dra Lea i dra Lewickiego o zamiarze zamianowania Korytowskiego namiestnikiem.

Przywódca Rusinów o nominacyi dra Korytowskiego.

Poseł Kost' Lewicki oświadczył: Przyjąłem oświadczenie prezydenta ministrów o powołaniu dra Korytowskiego na namiestnika „ad referendum“. Co do osoby Korytowskiego odnosimy się do niego z chłodną rezerwą, ale co do sposobu, w jaki sprawę załatwiono, musimy wyrazić oburzenie. Co się tyczy stanowiska klubu, to dzisiaj klub zbiera się na posiedzenie i poweźmie ostateczną uchwałę.

Minister Długosz wobec nominacyi Korytowskiego.

O godz. 5 po południu odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem zapadła uchwała co do nominacyi Korytowskiego. Minister Długosz urażony był tem, że sprawę niejako przesądzono w czasie jego nieobecności w Wiedniu, i zapowiedział z tego powodu wniesienie dymisyi. Minister Długosz zastrzegł się przytem wyraźnie, jakoby jego postępowanie zwrócone było przeciw osobie Korytowskiego, do którego odnosi się z wielkiem zaufaniem, jednak sposób załatwienia tej sprawy zmusza go do zastanowienia się, czy ma dalej pozostać członkiem gabinetu.

Umowa dalej obowiązuje.

W kołach poselskich wyraźnie oświadczają, że przedmiotem pertraktacyj między nowym namiestnikiem a rządem, była główne sprawa reformy wyborczej, i że wyraźnie oświadczył, iż umowa, zawarta w sprawie reformy wyborczej, dalej obowiązuje i że tworzyć ona będzie punkt wyjścia sytuacyi politycznej także w nowym Sejmie.

Prezes Koła polskiego wobec nominacyi.

Wiedeń, 14 maja.

Z kierującej strony demokratycznej otrzymuje następujące informacye: Na zaproszenie prezydenta ministrów przybył wczoraj rano do Wiednia prezes Koła polskiego dr Leo i odbył z prezydentem ministrów długą konferencyę w czasie której prezydent ministrów zawiadomił go o zamiarze definitywnego obsadzenia następstwa po namiestniku Bobrzyńskim namiestnikiem a nie kierownikiem i wymienił jako kandydata byłego ministra dra Witolda Korytowskiego. Dr Leo zajął przychylne stanowisko co do osoby przyszłego namiestnika, ile że Eksc. Korytowski w sposób wykluczający wszelką wątpliwość oświadczał się zawsze za projektem reformy wyborczej, opartym na kompromisie polsko-ruskim. Co do okoliczności, towarzyszących załatwieniu tej sprawy, zastrzegł sobie dr Leo zajęcie stanowiska po omówieniu tej sprawy w Kole polskiem.

W kołach większości polskiej stwierdzają z naciskiem, że powołanie Korytowskiego na namiestnika należy przyjąć z zadowoleniem, ponieważ dr Korytowski zobowiązał się wyraźnie do przeprowadzenia zawartego w sprawie reformy kompromisu i że we wszystkich dotychczasowych naradach i rokowaniach ściśle i karnie trzymał się zawartych umów.

Ludowcy wobec nowego namiestnika.

Jak donoszą „Poln. Nachrichten“ poseł Stapiński w następujący sposób określa stanowisko polskiej partyi ludowej do nowego namiestnika:

Klub polskiego Stronnictwa ludowego odnosi się do eksc. Korytowskiego ze szczerem zaufaniem, ale odczuwamy pewien rodzaj żalu czy obawy, że przez powołanie go na namiestnika w tak wyjątkowych stosunkach, może się ten nasz stosunek do niego zmienić. Skłonność eksc. Korytowskiego do kompromisowego załatwiania spraw w teraźniejszych warunkach krajowych może i jemu zgotować zawód, i może się przyczynić do przedłużenia walk partyjnych, które bez kompromisu mogły być skończone równocześnie z wyborami. Sprawa obecnie tak się przedstawia:

Między większością stronnictw polskich a Rusinami ułożony był zupełnie gotowy projekt reformy wyborczej sejmowej, który opozycya rozbiła. Uchwalenie tego projektu miało sprowadzić pokój polsko-ruski i uspokojenie tych stronnictw, które, jak n. p. nasze, polskie Stronnictwo ludowe, postawiły zasadę, że przed uchwaleniem reformy wyborczej nie dopuszczą do załatwienia w Sejmie żadnej innej sprawy. To wyklucza marszrutę kompromisową. Musi być wybrany taki Sejm, w którym będzie kwalifikowana liczba 121 posłów za reformą wyborczą, gdyż w przeciwnym razie walki trwać będą dalej, bez końca.

W tej chwili jednak z racyi sposobu, w jaki postąpił rząd przy załatwieniu przesilenia galicyjskiego, muszę powiedzieć, że zaufanie nasze do kierownictwa hr. Stuergkha zostało silnie zachwiane. Najpierw długa, niepotrzebna, a bardzo szkodliwa zwłoka, o dwa tygodnie skrócony w ten sposób czas potrzebny do uchwalenia planu finansowego. Uważam za wykluczone, abyśmy przed ukończeniem wyborów galicyjskich mogli się oświadczyć za nowemi podatkami. Następnie rząd do ostatnich dni mówił tylko o kierowniku namiestnictwa, a nagle zmienił postanowienie, przez co niepotrzebnie a szkodliwie wprowadził w grę różne nazwiska.

Opozycya przeciw min. Zaleskiemu.

Wiedeń, 14 maja.

Budzi się silna opozycya w kołach poselskich polskich przeciw min. Zaleskiemu.

Powiadają sobie, że działała w sprawie przesilenia namiestnikowskiego ta sama ręka, która ongi spowodowała Heinoldowskie orędzie cesarskie. Wśród tych samych okoliczności bowiem przeprowadzono nominacyę nowego namiestnika. — Skorzystano z dwudniowej nieobecności ministra dla Galicyi i prezesa Koła polskiego i nawet w tajemnicy przed byłym namiestnikiem Bobrzyńskim załatwiono przesilenie namiestnikowskie w sposób lekceważący dla tych wszystkich osób, z któremi akcyę rządową w sprawie reformy wyborczej przeprowadzono.

Dlaczego osoba dr Korytowskiego nie spotykała i nie spotyka się z nikąd z niechęcią? Gdy raz tak kwestya stanęła, że ma być definitywny namiestnik zamianowany, to istotnie wysuwała się na pierwszy plan postać dr Korytowskiego, który cieszy się popularnością we wszystkich kołach.

Widocznie jednak chciano z tą nominacyą połączyć upokorzenie pewnych osób. Najgorsza rzecz, że przez to wywołuje się w opini publicznej mniemanie, iż w sprawie reformy wyborczej i kompromisu polsko-ruskiego kurs został nieco zwichnięty, pomimo, że nowy namiestnik należał do tej większości, która projekt reformy wyborczej zaakceptowała.

Najniepotrzebniej spotka się z tego powodu nowy namiestnik z niedowierzaniem i z posądzeniem, że nominacya jego przyszła w odsiecz koalicyi stronnictw: Podolaków, narodowych demokratów i centrum.

Do tej koalicyi przystąpił teraz jawnie Dawid Abrahamowicz, pomimo że przedtem brał udział w pertraktacyach o reformę wyborczą.

Wiedeń, 14 maja.

Nominacya dra Korytowskiego ogłoszona będzie w sobotę.

Wiedeń, 14 maja.

Namiestnik Korytowski i prezes Koła dr Leo byli wczoraj u ministra Bilińskiego.

Dzisiaj przybędzie tu marszałek Gołuchowski.

Wiedeń. Dziś odbędzie się posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

Uchwały konserwatystów krakowskich.

Jak już donieśliśmy, odbywały się wczoraj w sali Tow. ubezpieczeń w Krakowie, pod przewodnictwem hr. Stan. Tarnowskiego długie i bardzo ożywione rozprawy Koła krakowskiego, przy licznym udziale uczestników. Przedmiotem rozpraw było obecne położenie polityczne, wytworzone przez rozwiązanie Rady Narodowej i bliskie wybory sejmowe.

Po długiej dyskusyi powzięto uchwały w tem się streszczające, że Koło krakowskie nie będzie nadal, przez swoich przedstawicieli, brać udziału w Radzie Narodowej, równocześnie jednak odwołuje także swojego przedstawiciela z Komisyi Tymczasowej, powołanej do życia na podstawie uchwały Koła sejmowego, na ostatniem jego posiedzeniu.

Koło krakowskie utrzymywać będzie jednakże nadal stosunki, łączące posłów tego obozu z grupami polskiej demokracyi i Polskiego stronnictwa ludowego.

Jak się dowiadujemy, podczas tych narad, w których, jak wiadomo, brał także udział namiestnik Bobrzyński, otrzymano z Wiednia wiadomość o nominacyi dra Witołda Korytowskiego namiestnikiem Galicyi. Wiadomość ta była podobno dla uczestników tych narad sensacyjną niespodzianką i wytworzyła nowy przedmiot ożywionej dyskusyi politycznej.

Zamknięcie parlamentu(?).

(Telefonem).

Wiedeń, 14 maja.

Jak słychać, rząd nie przedłoży obecnie prowizoryum budżetowego tylko zażąda wprzód uchwalenia planu finansowego.

Wobec sytuacyi politycznej, jaka się wytworzyła z powodu przesilenia galicyjskiego, jest wątpliwem, czy uchwalenie planu finansowego będzie możliwem, tak że liczą się z możliwością bliskiego zamknięcia parlamentu.

Wspólna konferencya ministeryalna.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Budapeszt, 14 maja.

„Budap. Korrespondenz“ donosi, że dzisiaj odbędzie się w Wiedniu wspólna konferencya ministeryalna, która będzie obradować nad sprawą redukcyi podwyższonego stanu wojskowego, oraz nad odnośnemi zarządzeniami.

Budapeszt. Prezydent ministrów Lukacs wyjechał wczoraj po południu do Wiednia celem wzięcia udziału w wspólnej konferencyi ministeryalnej.

Minister honwedów Hazay wyjechał onegdaj do Wiednia.

Ustąpienie hr. Berchtolda (?).

(Telegr. „N. Reformy“.)

Berlin, 14 maja.

„Berliner Tageblatt“ donosi z Wiednia: Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold po zebraniu się delegacyj prawdopodobnie ustąpi.

Zajęcie Skutari przez mocarstwa.

Cetynia, 14 maja.

(Z urzędowego źródła czarnogórskiego). Dzisiaj po południu o godzinie 2 oddział wojska międzynarodowego obsadzi Skutari. Równocześnie opuszczą miasto wojska czarnogórskie.

Rzym, 14 maja.

Ag. Stefani donosi z San Giovani di Medua pod datą 13 b. m.: Odbywają się przygotowania do wylądowania 1000 marynarzy eskadry międzynarodowej. Oddział ten wyruszy w środę rano do Skutari. Admirał Burney, dowódzca eskadry międzynarodowej udał się do Raguzy, gdzie spotka się z pierwszym lordem admiralicyi Churchillem.

Skutari, 14 maja.

Dowódca wojsk czarnogórskich w Skutari generał Vecir utrzymuje w swoich szeregach bardzo surową dyscyplinę, to też zachowanie się wojsk czarnogórskich jest wzorowe. Żołnierze czarnogórscy rozdają między ludność żywność i leki.

W pobliżu miasta czeka 8000 Malissorów, którzy natychmiast po objęciu miasta przez wojska międzynarodowe wkroczą do Skutari.— Obawiają się nadużyć ze strony wojsk czarnogórskich przy opuszczeniu miasta, albowiem wojska czarnogórskie nie zgadzają się z postępowaniem króla Mikołaja. Wątpią też, czy generałowi Vecirowi uda się powstrzymać żołnierzy od wykroczeń podczas wymarszu z miasta.

Generał Vecir oświadcza: Usłucham wprawdzie rozkazu króla, ale natychmiast po powrocie do Cetynii złożę szarżę oficerską, nie mogę bowiem służyć pod rozkazami króla, który oddał Skutari.

Były premier czarnogórski, generał Martinowicz, oświadczył: Czarnogórcy nigdy nie zapomną królowi Mikołajowi ustępstwa w sprawie Skutari.

Konferencya ambasadorów.

(Telegr. „N. Reformy“).

Londyn, 14 maja.

Konferencya ambasadorów zbiera się w sobotę.

Przed zawarciem pokoju.

(Tel. „N. Reformy“).

Paryż, 14 maja.

Według pokoju preliminarnego, który za kilka dni będzie podpisany w Londynie, Turcya godzi się na odstąpienie całego terytoryum, położonego na zachód od linii Midya—Enos państwom bałkańskim z wyjątkiem Albanii, której los pozostawia do rozstrzygnięcia mocarstwom, jak również kwestyę wysp Egejskich. Wszystkie zaś kwestyę, odnoszące się do odszkodowania wojennego, pozostawia Turcya konferencyi finansowej, która zbiera się w Paryżu.

Londyn, 14 maja.

Biuro Reutera dowiaduje się, że poseł bułgarski w Londynie otrzymał wczoraj rano telegraficzną instrukcyę, aby podpisał preliminarz pokojowy. Delegaci serbscy i greccy do wczoraj popołudnia nie otrzymali żadnych instrukcyj. Nie oznacza to jednakże wcale różnicy zdań. Większość delegatów pokojowych znajduje się już w Londynie.

Oczekują, że w najbliższych dniach odbędzie się formalne posiedzenie przedstawicieli wszystkich państw, prowadzących wojnę, na którem będzie podpisany pokój. Chociaż dokument oficyalnie będzie nosił nazwę preliminarza pokojowego, to jednak oznacza on istotnie koniec wojny.

Konferencya ambasadorów w Londynie będzie kontynuowała swe posiedzenia podczas obrad komisyi finansowej w Paryżu i podczas posiedzeń delegatów pokojowych i przyjmie do wiadomości ich uchwały. — Kongres mocarstw nie będzie potrzebnym. Spodziewają się, że będzie można uniknąć połączonego z trudnościami zwoływania formalnego kongresu.

Starcie Greków z Bułgarami.

Londyn, 14 maja.

Biuro Reutera donosi: W walce jaka powstała z powodu okupacyi Prewiszty przez Bułgarów między Bułgarami i wojskiem greckiem, oraz w walce koło Eleuteri, padło po stronie greckiej 14 zabitych i 32 rannych. Po stronie bułgarskiej było 300 zabitych i rannych. Obie strony następnie wyraziły wzajemnie żal z powodu tych zajść.

Sofia, 14 maja.

Ag. bułgarska donosi o starciach z Grekami w okręgu Prewiszty, że wojsko greckie posuwało się naprzód w tym okręgu obsadzonym przez Bułgarów, chcąc widocznie zająć Prewisztę, Lafterę i inne miejsca ważne strategicznie. To doprowadziło do starć. Szczególnej ostre było starcie koło Walczista, gdzie Grecy rozpoczęli formalną walkę. Bułgarzy odpowiedzieli na ogień. Straty nie są jeszcze znane. Poseł bułgarski w Atenach otrzymał polecenie zaprotestowania u rządu greckiego przeciw tym zajściom.

Rewizya traktatu.

Belgrad, 14 maja.

Wbrew rozpowszechnionym wiadomościom, że Serbia w kwestyi rozdziału terytoryów między Serbię i Bułgaryę przyjęła stanowisko Bułgaryi i nawet poddała się sądowi rozjemczemu, donoszą z urzędowej serbskiej strony, że to nie jest prawdą i w obecnej chwili nie chodzi o sąd rozjemczy, tylko o rewizyę traktatu.

Cetynia, 14 maja.

(Z urzędowego źródła czarnogórskiego). Dotychczasowi delegaci czarnogórscy zostali mianowani ponownie delegatami na konferencyę pokojową w Londynie.

Brindisi. Altbej, szef sztabu armii Dżawida paszy, przybył tu z kilkoma oficerami, aby wieczorem udać się w dalszą drogę do Konstantynopola.

Zamach w Monachium.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Monachium. Wczoraj po południu niejaki Strasser, człowiek — jak się zdaje — obłąkany, zastrzelił starszego wachmistrza policyi, a majora Lewińskiego, attache wojskowego poselstwa pruskiego, zranił ciężko w chwili, gdy chciał pospieszyć z pomocą wachmistrzowi. — Majora Lewińskiego przewieziono z przestrzeloną piersią na klinikę, gdzie zmarł. Sprawcę zamachu uwięziono.

Sprawca zamachu na Lewińskiego jest, jak podają, robotnikiem. Strasser zranił też śmiertelnie inspektora policyi Bellendera.

Całe to zajście przedstawia się nadzwyczaj zagadkowo.

Monachium. Według sprawozdania policyjnego, zamordowanie attache pruskiego poselstwa majora Lewińskiego nastąpiło wśród następujących okoliczności: Gdy major Lewiński wracał z poselstwa do domu o godz. 1 po południu i przejeżdżał ulicą ks. Regenta, strzelił do niego z tyłu 34-letni robotnik odlewarni cyny Jan Strasser. Major dobył szabli, chcąc się bronić. Pełniący służbę wachmistrz policyi Bolenda pospieszył z pomocą, lecz padł trupem, trafiony kilkoma strzałami z rewolweru. Major Lewiński miał jeszcze tyle siły, że doszedł do pałacu Hohenzollernów przy ulicy Maryi Teresy, gdzie padł na ziemię. Przewieziony do kliniki chirurgicznej, zmarł major Lewiński, nie odzyskawszy przytomności. Sprawcę uwięziono. Przyznał on się do czynu.

Telegramy

z dnia 14 maja.

Budapeszt. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold wraz z żoną przybył tu w sobotę wieczorem. Następnego dnia hr. Berchtold konferował z prezydentem ministrów. — Wczoraj wrócił do Wiednia.

Berlin. Sekretarz urzędu zagranicznego Jagow wyjechał do Wiednia.

Odznaczenia.

Wiedeń. Kierownik biura literackiego w ministerstwie spraw zagranicznybh radca dworu Koloman Kania otrzymał tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra. Poseł Kania zatrzymuje kierownictwo biura literackiego.

Radca sekcyjny dr Oskar Montlong otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Odznaczenie to w formie swej jest niezwykłe; zarówno radca ministeryalny Kanja, jak i jego zastępca dr Montlong, odnosili się ze szczególną uprzejmością do zastępców prasy, zwłaszcza polskiej, którym w przeciwieństwie do dotychczasowych zwyczajów służą bardzo chętnie informacyami.

Przydzielony do prezydyum ministerstwa skarbu wicesekretarz ministeryalny dr Kazimierz Bauda otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu ministrowi hr. Leopoldowi Bolesta Koziebrodzkiemu z okazyi przejścia w stan rozporządzalności, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Generał bar. Kuhn ustępuje.

Wiedeń. Jak „N. Fr. Presse“ donosi z kół wojskowych, marszałek polny porucznik bar. Franciszek Kuhn, komendant XII dywizyi piechoty w Krakowie, przejdzie niebawem w stan spoczynku.

Sanacya finansów Czech.

Praga. W kołach politycznych słychać, że konsorcyum czeskich banków postanowiło udzielić krajowi pożyczki w kwocie 20 milionów koron.

Rewizye i aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. Z powodu 1 maja odbyły się tu liczne rewizye i aresztowania.

Choroba króla serbskiego.

Belgrad. „Pravda" donosi, że król zachorował od wczoraj na lekki reumatyzm.

Aeroplanem ponad Alpy.

Berno szwajcarskie. Lotnik szwajcarski Bieder wzniósł się w Bernie o godz. 4 m. 35 rano przy wspaniałej pogodzie. Bieder przeleciał ponad przyjęczą Ravil na wysokości 3200 m. mimo dotkliwego zimna i wyladował w Sitten w kantonie Wallis. Lot ten jest najwspanialszym z dotychczasowych rekordów i przewyższa lot ponad Simplonem.

Terror sufrażystek.

Londyn. W Dublinie usiłowały sufrażystki wysadzić w powietrze tamtejszy teatr przy pomocy bomb, podłożonych w foyer. Na szczęście przed rozpoczęciem przedstawienia straż pożarna znalazła bomby i zapobiegła w ten sposób strasznej katastrofie.

Igrzyska olimpijskie.

Ateny. Komitet igrzysk olimpijskich postanowił urządzić igrzyska z wiosną roku 1914.

Z Izby handlowej.

Kraków 14 maja.

Wczorajsze posiedzenie zagaił w obecności komisarza rządowego delegata Fedorowicza prezydent Federowicz wspomnieniem żałobnem, poświęconem pamięci bł. p. Juliusza Epsteina, poczem zdał sprawozdanie z wielu spraw, co do których prezydyum interweniowało w Wiedniu. Przedewszystkiem poruszono sprawę budowy telefonów w Krakowie, względnie zaopatrywania nowo zgłaszających się abonentów w aparaty telefoniczne. Generalny dyrektor poczt Wagner przyrzekł, iż wyda odnośne polecenia, dotyczące włączania nowych abonentów. — Dalej interweniowano w sprawie zreorganizowania służby pocztowej w gminach przyłączonych do Krakowa, jak Płaszów, Grzegórzki, Dąbie i t. d., w których administracya pocztowa dotychczas nie poczyniła odnośnych zarządzeń, mających na celu szybkie doręczanie poczty. Podniesiono zbyt późne doręczanie pierwszej poczty listowej, przychodzącej z Wiednia i ze Lwowa, co za sobą pociąga wielkie niewygody dla całego świata handlowego i przemysłowego w Krakowie. Poruszono też niesłychanie biurokratyczny i nowożytnym wymaganiom organizacyi nie odpowiadający stosunek krakowskiej sekcyi konserwacyi telefonów i telegrafów oraz krakowskiego inspektoratu do dyrekcyi lwowskiej. Przez zachowanie obecnej biurokratycznej hierarchii opóźnia się sprawy i mnoży pisaninę. Rzeczą jest konieczną, aby inspektorat i sekcya położone w tak wielkiem mieście, jak Kraków, wyposażyć w odpowiednią samodzielność.

Dalej interweniowało prezydyum w ministerstwie robót publicznych w sprawie przyspieszenia budowli publicznych. W sprawie zalegających u rządu rachunków budowlanych kilkakrotne interwencye w namiestnictwie pozostały bez skutku; rachunki zalegają z powodu braku urzędników, minister robót publicznych udzielił tedy namiestnictwu pozwolenia na przyjęcie 10—15 techników, aby przez to ożywić tętno tych prac.

Interwencya prezydyum Izby w ministerstwie kolejowem obejmowała kilka spraw szczególnej wagi dla przemysłu w Krakowie. — Poruszono sprawę trudności w uzyskiwaniu torów przemysłowych dla nowo powstałych fabryk oraz zarządów wielce uciążliwe stosunki na torach przemysłowych, zostających pod zarządem kolei lokalnych, specyalnie w zachodniej części kraju.

Nowy dworzec.

Od ministra kolejowego otrzymała Izba przyrzeczenie, że na fasadę nowego dworca osobowego w Krakowie będzie rozpisany konkurs, który nietylko da pole do popisu naszym architektom, ale niewątpliwie doprowadzi do uzyskania projektu na fasadę, stosującą się harmonijnie do charakteru miasta i unikającą tak częstej w dworcach kolejowych pospolitości i brzydoty.

Konkurs będzie jak najrychlej rozpisany. — Rozpoczęcie budowy dworca osobowego pozostaje w ścisłym związku z przeniesieniem dworca towarowego na Krowodrzę, a sprawa ta nie przedstawia się zbyt korzystnie. Przeniesienie było projektowane na czerwiec b. r., opóźni się jednak, gdyż drogi dojazdowe do nowego dworca nie są jeszcze wykończone, a nadto brak jest na dworcu wody i światła. Należałoby usilnie się starać, aby te roboty, w swoim czasie nie rozpoczęte dość wcześnie, były jak najrychlej ukończone, tak, aby nowy dworzec mógł być oddany na publiczny użytek przed sezonem jesiennym, w przeciwnym razie opóźni się otwarcie dworca towarowego o cały rok.

Język polski z władzami centralnemi.

Prezydyum przekonało się, że używanie języka niemieckiego w pismach do ministerstw polega wprawdzie na długoletnim, przez wszystkie Izby galicyjskie przestrzeganym zwyczaju, że atoli ta praktyka wewnętrznej korespondencyi z centralnemi władzami nie jest opartą na przepisach ustawowych. Wobec tego prezydyum Izby na podstawie uchwały komisyi wprowadziło z dniem 11 lutego korespondencyę polską z władzami centralnemi. Zmianę tą zakomunikowano równocześnie innym Izbom galicyjskim.

Asesorzy i cenzorzy.

Prezydent przedstawił następnie cały szereg spraw, w których czynną była Izba krakowska, poczem z porządku dziennego wybrano asesorami handlowymi dla sądów: Tyt. Braglewicza w Jaśle; Wilhelma Zangena, Piotra Emilewicza i Bernarda Hirschhorna dla Rzeszowa; Józefa Kusza dla Tarnowa; Teofila Kluka, Wincentego Prażmowskiego, Samuela Offnera i Michała Gołąmba dla Wadowic.

Cenzorami wekslowymi dla filii Banku krajowego w Krakowie wybrani pp.: Gustaw Bazes, Emanuel Birnbaum, Jakób Bober, Adolf Falter, Herman Fritsch, Jan Godzicki, Julian Grosse, Józef Jawornicki, Władysław Liban, Karol Markus, Ksawery Mikucki, August Raczyński, Henryk Rimler, dr Stefan Skrzyński, Wiktor Suski, Bernard Wachtel, Wincenty Wajda, Ludwik Żeleński.

Następnie wybrano dra Henryka Szarskiego członkiem Rady c[k]owej, a Zygmunta Rosenzweiga w Wieliczce zastępcą.

Urząd pocztowy w ul. Brackiej.

Radca Mendelsburg prosi prezydyum o poczynienie starań, aby w urzędzie pocztowym przy ulicy Brackiej, w którym odbywa się bardzo silny ruch instytucyi finansowych i handlowych, zwiększono liczbę urzędników.

O reorganizacyę służby budowniczej publicznej.

Wiceprezydent Tadeusz Epstein imieniem połączonych sekcyj przedstawił następnie obszerny referat w sprawie konieczności reorganizacyi służby budownictwa publicznego w naszym kraju. Przemysł budowlany ma niezwykle powolną kolaudacyę i wypłatę rachunków budowlanych, które zalegają latami w namiestnictwie. W samym Krakowie są wypadki, gdzie budowle przed 18 laty wykończone i wzięte przez rząd w użytkowanie, do dziś dnia nie są skolaudowane i do reszty wypłacone. Ogólna suma rachunków w ten sposób zaległych ma wynosić obecnie w Galicyi około 7 milionów koron. Długoletnie czekanie na wyrównanie rachunków uszczupla w wysokim stopniu środki obrotowe w przemyśle budowlanym, wprowadza go w finansowe kłopoty i zmusza do szukania pożyczek, aby w inny sposób uzyskać te środki, które więzi zwłoka ze strony rządu. Stanowi to klęskę, szczególnie dla rękodzielników.— Należy dalej skonstatować, że postęp nowych budowli rządowych nie odbywa się w tym stopniu, jak tego wymagają potrzeby publiczne i jak na to pozwala obecna technika budowlana. Z rozpoczęciem całego szeregu budowli publicznych, z wygotowaniem planów, z rozpisaniem planów szczegółowych zwlekają władze rządowe niejednokrotnie w sposób taki, iż traci się całe lata kosztownego czasu. Plany na budowle publiczne wędrują spokojnie z instancyi pierwszej do drugiej, z drugiej do trzeciej, czas upływa, a faktycznie się nic nie robi i niejednokrotnie zdarza się, że w tej pracowitej powolności nie wyczerpano nawet przyznanych dla kraju w budżecie kredytów. Inicyatywa krajowa na polu budownictwa publicznego bardzo jest mała.

Te wszystkie niedomagania sprowadzić można do jednego momentu: należytej organizacyi. Służba budowlana traktowana jest w instancyi pierwszej i drugiej po macoszemu, jako przyczepiony do administracyi politycznej. — Urzędnicy techniczni pracują zasłonięci firmą kierowników politycznych, bez własnej odpowiedzialności.

Podczas gdy inne działy administracyi publicznej, jak skarbowość, szkolnictwo, zarząd domen i losów, wydzieliły się już z wspólnego organizmu administracyi politycznej i zostały zorganizowane w osobne ciała, jak krajowa dyrekcya skarbu, krajowa Rada szkolna, krajowa dyrekcya domen i lasów, — jedna tylko służba budowlana jest dalej kopciuszkiem bez organizacyi.

W interesie publicznym tedy, tak gospodarczym, jak społecznym, uważa prezydyum Izby za rzecz konieczną, aby zarządzoną została reorganizacya tego działu administracyi w duchu autonomicznym.

Z namiestnictwa powinna być służba budowlana wydzielona na wzór krajowej dyrekcyi skarbu, tak, jak to ma miejsce w innych działach adminisrtacyi, odpowiedziainemu wiceprezydentowi. W instancyi I. należałoby utworzyć okręgowe urzędy budowlane, na wzór okręgowych dyrekcyi skarbu. Na czele krajowej organizacyi stałby naturalnie namiestnik. Równocześnie powinno nastąpić jasne określenie kompetencyi I i II instancyi budowlanej oraz jasne rozgraniczenie, jak daleko sięga techniczny i finansowy samodzielny zakres działania każdej z tych instancyi. — W tym kierunku powinna pójść akcya prezydyum Izby.

Radca Peroś zwraca uwagę, że technicy są w służbie rządowej czynnikiem drugorzędnym, dlatego mało się do niej garną. Jeżeli system ten będzie zmieniony i utrzymaną będzie autonomia służby technicznej — projekt przedłożony miałby racyę bytu.

Radca Uderski zwraca uwagę, że władze centralne, umyślnie, aby nieraz opóźnić wypłatę, żądają zmian i poprawek.

Po odpowiedzi referenta — wniosek prezydyum uchwalono.

Sprawy kolejowe.

Szef biura kolejowego p. insp. Bund przedstawił sprawozdanie z wykonania uchwał Izby. Skrócenie jazdy na linii Kraków—Zakopane (o godzinę) nastąpić ma 1 maja 1914 roku. W projekcie nowego dworca w Krakowie przewidziane jest urządzenie krytej remizy dla czyszczenia wagonów o długości 60 metrów. W uwzględnieniu wzmożonej frekwencyi przy pociągach pospiesznych Nr 5 i 6 kursują od 1 maja 3 wozy cztero- i jeden wóz trzyosiowy I i II klasy, zamiast jak dotychczas czterech wozów trzyosiowych. Co do zwiększenia liczby warsztatów kolejowych w Galicyi (których jest 5 na na 23 w państwie), znajduje się w przygotowaniu budowa nowych warsztatów w Tarnowie; co do oddawania reparacyi maszyn i wagonów fabrykom krajowym — istnieje zamiar uczynienia tego odnośnie do fabryk w Sanoku i Krakowie. Wskutek starań Izby ograniczenie wolnego od składowego czasu z 4 dni na 48 godzin na stacyi w Krakowie, zostało z dniem 3 b. m. cofnięte i pozostaje w mocy tylko dla przesyłek całowozowych, przewożonych w otwartych wozach ze wschodu od Krakowa, które ma wyładowywać kolej.

Omówiwszy sprawę zaprowadzenia bezpośrednich kombinowanych stawek frachtowych ze stacyj austryackich do stacyj i portów dalmatyńskich, poruszył sprawozdawca rzecz, dotyczącą jednolitych przepisów o oględzinach zwierząt, przeznaczonych do rzezi, oraz mięsa. — W sprawie tej odbyć się ma konferencya delegatów Izb wiedeńskiej, krakowskiej i lwowskiej — w Wiedniu. Wkońcu omówił referent obszernie sprawę utworzenia statystyki kolejowej, co do której Sejm uchwalił osobną ustawę. Rząd nie przedłożył projektu do sankcyi, wskazując na to, że ma zamiar stworzyć ogólną państwową statystykę kolejową. Wynikiem tego jest ustawa o kolejowej statystyce towarowej, przedłożona obecnie do zaopiniowania handlowo-politycznej centrali, która oddała rzecz osobnemu komitetowi, złożonemu z delegatów Izby krakowskiej, wiedeńskiej i tryesteńskiej, jakoteż centralnego Związku przemysłowców austryackich.

W dyskusyi objawiła się zgodna niechęć zachodnich Izb do projektowanej ustawy, mająca swoje źródło w obawie przed skutkami tej statystyki, która z jednej strony mogłaby wyświetlić, o ile wiecznie głoszone bajki o bierności Galicyi polegają na prawdzie, z drugiej strony mogłaby nas pouczyć, jaki kierunek powinny obrać starania o uprzemysłowienie kraju. Wobec tego delegaci galicyjscy zażądali, aby opinię wydała każda Izba z osobna. Galicyjskie Izby wypracowały wspólny w tej sprawie memoryał, obejmujący cały szereg zmian projektu ustawy.

W dyskusyi zabierali głos członkowie Izby Uderski, Epstein, Peroś, Judkiewicz i Adler, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

O zwiedzanie kopalń wielickich.

Radca Peroś porusza sprawę przesunięcia czasu zwiedzania kopalń w Wieliczce poza Zielone Święta, z powodu czego zjazd jest mały, a sam cierpi Kraków i Wieliczka. Sprawa spowodowana jest przez to, że urzędnicy i służba salinarna, którzy gości w podziemiach wielickich oprowadzać muszą, otrzymują nad wyraz marne wynagrodzenie, za które w święta nie chcą mieć tego zajęcia. Podnieść należy, że za zwiedzanie salin ciągnie rząd znaczne zyski. Należałoby Izbie zająć się tą sprawą.

Prezydent Federowicz udzielił w tej sprawie wyjaśnień, jako prezes Związku turystycznego, który uczynił w tej sprawie energiczne przedstawienia u ministra skarbu i ministra robót publicznych o reorganizację sposobu zwiedzania kopalń w Wieliczce. Fundusze, które rząd z opłat za zwiedzanie zbiera, przeznaczone są na dobroczynne cele górnicze. Wkrótce przybyć ma do Krakowa szef sekcyi z ministerstwa skarbu, aby w porozumieniu ze Związkiem turystycznym sprawę tę uregulować.

Po kilku jeszcze interpelacyach — posiedzenie zakończono.

Kronika.

Kraków, środa 14 maja.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczorem w domu Towarzystwa (ulica Radziwiłłowska l. 4). — Na porządku dziennym wykład dra K. Rzętkowskiego z Warszawy: „Wpływ środków i zabiegów leczniczych na przemianę materyi".

Zamach samobójczy. Wczoraj około godz. pół do 10 wieczorem wezwano pogotowie ratunkowe na Błonia naprzeciw parku „Oleandry", gdzie jakiś młody człowiek dwukrotnie strzelił do siebie w zamiarze samobójczym. Dwie kule, skierowane w okolicę serca, utkwiły — jak się zdaje — w brzuchu.

Po założeniu prowizorycznych opatrunków odwieziono samobójcę do szpitala św. Łazarza, gdzie dokonano natychmiast operacyi wyjęcia kul. Jest to — jak stwierdzono — 19-letni student Akademii handlowej, Jan Poznański, pochodzący z Odessy. Życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 maja.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego, ul. Poselska, 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.50 K, z dwoma od 3.50 do 7 koron): Eugeniuszowie Urbańscy z Mszany Dolnej, Janina Słobodzińska z siostrą, Aleksander Gurkmann z rodziną z Warszawy, Seweryn Iwanicki, Marya Weiglowa ze Lwowa, Stanisława Bubówna z Grojca, Henryk Brzezicki, Jan Zaborowski z Sosnowca, Rudolf Barteczko z Miechowa, Mieczysław Mąkowski z Gorlic, Antonina Podolska z Niedźwiedzia (Król. Pol.), Henryk Wojciechowski z Poremby (Król. Pol.), Tomasz Wroński z Będzina, Teofil Folfasiński z rodziną z Nowo Brzeska (Król. Pol.), Edward Komarnicki z Rzeszowa, Tadeusz Jarosz z Jasła, Józef Święch z Myślenic, Marya Rzeszełko z Pilzna, Michał Drozdowski z Zatora, Jan Koczanowicz z Gdowa, Tadeusz Biernacki z Łanceta, Tomasz Vogt z Wołowic, Tadeusz Dziewicki z Zelkowa (Król. Pol.), Leon Kudniak z Strzemeszy (Król. Pol.), Marya Kozicka z Warszzwy, Władysław Dąbrowski z Krzeszowic, Jan Świerczek z żoną z Sanoka, Ernest i Bruno Singer, Karol i Adolf Lanzer, Ludwik Jezinger, Franciszek Denk z Wiednia, Władysław Kośmiński z rodziną ze Szreniawy, Oskar Fischer z Preszburga (Węgry).

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 27, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Maurycy Gottlieb z Bydgoszczy, Marya Kowalska, Tadeusz Dyszyński ze Lwowa, Stanisław Willy z Królewskiej Huty, Robert Klupczl z Poznania, X Konstanty Aksamitowski z Kazimierzy, Sylwester Drzczkowski z Krzyłowa, Helena Krukerek z Krosna, Marya Gerula z Jarosławia, Paweł Szocina z Ostrawy, inż. Edward Bleno, inż. Karol Tesjeran, Stefan Michalski z Białej, Willy Man, Fryderyk Salomon z Tarnowa, Jerzy Drevel z Wrocławia, Anna Kochanowska z Dubiecka, Jan Pellar z Morawskiej Ostrawy, Władysławowie Buszkowie ze Lwowa, Jadwiga Trzupolska, Tadeusz Maringer z Dąbrowy (Król. Pol.), Wacław Schnitzel z Kolbuszowy, Franciszek Bednarczyk z Libiąża, Ludwik Bochenkiewicz z Kozerowa, Mikołaj Horodyski z Wiednia, Mieczysław Bochniewicz z Starego Sącza, Franciszkowie Schlechowie z Jaegersdorf, Otokarowie Klomińkowie, Otto Kaunz z Wiednia, Konstanty Mazowiecki z Częstochowy.